

# Skrajne Eksperymenty z Hybrydami Pozaziemskimi

## Sezon 10, Odcinek 12

Data publikacji: 09 maja 2018

DW: David Wilcock

ES: Emery Smith

DW: Witam ponownie w programie „Kosmiczne Ujawnienie”. Nazywam się David Wilcock i goszczę w studiu naszego specjalnego gościa Emery Smith’a.

W poprzednim odcinku rozmawialiśmy na temat programów genetycznych, w które byłeś zaangażowany, gdzie badaliście pozaziemskie DNA, które było mieszane z ludzkim. Powstają z tego bardzo dziwne rzeczy. Wspomniałeś coś o hybrydach.

ES: Tak, zgadza się.

DW: Powiedziałaś, że hybrydy mogą posiadać zdolności odmienne od umiejętności zwykłego człowieka.

ES: Zgadza się. Pozaziemska Istota humanoidalna z podobnym do naszego DNA jest bardzo odpowiednia do wytworzenia hybrydy. Mogą one posiadać oczywiście inne szczególne zdolności, których my nie mamy, takie jak: wyjątkowo dobry słuch, węch lub smak. Chcę tutaj powiedzieć, że wszystkie zmysły tych istot mogą nieco różnić się od naszych lub być wzmocnione, a już szczególnie ich układ nerwowy i mózg. Jednak jest to bardzo ciekawe, że są oni z nami kompatybilni.

Proces hybrydyzacji nie był łatwym zadaniem. Popołniono mnóstwo błędów i wystąpiło dużo mutacji. Uważano, że jest to korzystne, gdyż jednostki wychodziły nieco inne od zamierzonych np. miały zredukowane funkcje poznawcze lub powiedzmy, były porywcze. Niektóre z nich łatwo wpadały w agresję. W oparciu o nie stworzono indywidualny program, by upewnić się, że będą mutowały dalej.

Był to inny projekt, który również prowadzony był przez MILAB, a jego placówki porzucane były po całej planecie. Zabierano tam powstałe mutacje genetyczne wszystkich stworzonych Bytów i pobudzano do dalszej mutacji. Doprowadzono je do etapu, gdzie ich komórki umierały zbyt szybko. Byli w stanie dodać do nich pewien typ protein i wskrzesić je, nawet pomimo tego, że mózg obumarł.

DW: Jest to więc koncept zbliżony do Zombi.

ES: Dokładnie tak.

DW: Słyszałem o tym od innych, zanim jeszcze mi wspomniałeś na ten temat. Chodzi mi tutaj o program tworzenia Zombi. Corey Goode niezależnie od ciebie potwierdził, że jest świadomy tego faktu.

Nie uważał on jednak, że ten program jest tak bardzo rozwinięty, jak ty nam tutaj mówisz, ale przecież nikt nie posiada dostępu do wszystkich pododdziałów struktury hierarchicznej. Porozmawiajmy trochę na ten temat.

By nakreślić ramy tej dyskusji musimy pamiętać, że ludzie pracujący w świecie Czarnych Operacji mają czystą polaryzację Satanistyczną, prawda?

ES: Zgadza się.

DW: Czy jesteś świadom pewnych grup ludzi, którzy wyznają agendę depopulacji ludzkości?

ES: Och tak, oczywiście.

DW: Jaki jest ich argument za tym, by zredukować populację ludzi na Ziemi? Jakiej używali wymówki, by to zrobić?

ES: Kontrola. Sprawy wymykają się im spod kontroli. Jest zbyt wiele ludzi, których nie są w stanie kontrolować.

DW: Czyli przez uszczuplenie liczebności ludzi mogliby stworzyć Nowy Porządek Świata?

ES: Zgadza się.

DW: Rozumiem. W jaki sposób, ludzie o tak psychopatycznym i wywodzącym się z kultu pochodzeniu, postrzegają to jako coś korzystnego? Jaka stoi za tym agenda?

ES: No cóż, wygląda na to, że mogliby oni użyć te hybrydy do rozpętania jakiejś wojny.

Mogliby rzucić te psychopatyczne jednostki na jakiś obszar i pozwolić im zabić jakąś grupę ludzi. Jednak wszystko to, w wydaniu Kliki (Cabal), ma podłoże egocentryczne.

Chcę tutaj powiedzieć to, że we wszystkie te placówki podziemne wpompowano bardzo dużo pieniędzy. Są to niezwykle podziemne bazy, w których hodują wiele bardzo różnych obrzydliwych rzeczy i mieszają tam wiele różnych hybrydowych DNA.

Musisz pamiętać o tym, że krzyżujemy tam pozaziemskie DNA z ludzki i robienie tego np. w nieodpowiedniej temperaturze powoduje, że będą działały się różne dziwne rzeczy. Zaczną mutować się w bardzo dziwne rzeczy. Proces ten musi odbywać się wedle ścisłej procedury.

DW: Większość ludzi, którym znajomy jest koncept tradycyjnej Ufologii będzie teraz sobie myślało o bazie w Dulce w Nowym Meksyku. Czy możesz potwierdzić, że tego typu rzeczy znajdują się również i tam w Dulce?

ES: Nie. Tak naprawdę to słyszałem, że przechowują kilkaset takich istot w innej placówce poza Ameryką Północną. Jest to również baza usytuowana pod powierzchnią ziemi.

W głównej mierze odbywa się to z daleka od USA ze względów bezpieczeństwa, gdyż jeśli cokolwiek miałyby się zacząć rozprzestrzeniać, jak np. jakiś wirus, to nie chcą, by dotarł on w pierwszej kolejności tutaj, nawet pomimo tego, że zarówno założyciele żyją tutaj, jak i również korporacje mają tutaj swoje główne siedziby.

DW: W poprzednim odcinku wspomniałeś coś na temat dziwnej hybrydy niedźwiedzia i człowieka, która uciekła i spowodowała bardzo dużo szkód. Czy wiąże się to z tym o czym tutaj mówisz czy jest to może coś innego?

ES: Nie, jest to trochę coś innego. Starali się tam wytworzyć pewną hybrydę zwierzęcą, ale nie dodawali tam ludzkiego DNA. Był to bardziej eksperyment zwierzęcy nastawiony na programowanie. Projekt ten miał za zadanie wyprodukowanie, przy pomocy wczesnego procesu osseointegracji, jakiegoś zwierzęcego super wojownika, który miałby asystować żołnierzom lub być zrzuconym w strefę działań wojennych, by zniszczyć wszystko, zanim zostałyby unicestwione.

DW: Czyli te hybrydy, o których rozmawialiśmy mają w sobie pozaziemskie DNA, ale nie wyglądają jak Kosmici?

ES: Mogą, ale wcale nie muszą, w zależności od tego, jaki procent DNA ludzkiego w sobie noszą. By to zadziałało, to ich geny muszą być bardzo podobne do naszych.

Do mutacji dochodzi wtedy, gdy zaczynasz zmieniać procent ludzkich genomów i mieszasz je z dwoma innymi typami. Wtedy sprawy robią się dość trudne. To właśnie stąd biorą się te wszystkie mutacje.

Następnie jednak dodawali znacznie więcej DNA od ludzi spoza Ziemi, które było bardzo podobne do naszego ludzkiego, przy czym używali pozaziemskich humanoidów, a następnie udoskonalali to i wszystko było ok.

DW: Czym charakteryzowały się te pozaziemskie komponenty genetyczne, które rozwijały hybrydy, dając im zdolności lepsze niż ludzkie? Jakie szczególne cechy mógłbyś tutaj wymienić?

ES: No cóż, mogło to być cokolwiek od wzrostu, poprzez lepszy metabolizm, byś nie musiał jeść tak dużo, aż po super-doskonały wzrok lub bardzo mocno rozwinięty smak.

Wszystkie zmysły zazwyczaj były mocno wzmocnione, ale najważniejszą funkcją była cecha poznawcza związana z większą świadomością niż u zwykłego człowieka. Hybrydy te były bardziej świadome niż normalni ludzie i posiadały wyższe IQ.

DW: Gdy mamy do czynienia z wrogimi hybrydami zombi, to jaki aspekt pozaziemskich genów był tam do nich dodawany i jaki wywierał na nich wpływ?

ES: Oto co się wtedy dzieje: bardzo wiele rzeczy może zejść na złą drogę podczas hybrydyzacji i wiele rzeczy może zostać zepsutych.

Gdy geny zaczynają mutować, to tak naprawdę tracisz cały projekt. W tym momencie żadna zmutowana komórka nie osiągnie samodzielnie perfekcyjnego kształtu. Hybryda będzie się różniła w obszarze funkcji poznawczych.

Wtedy dodaje się tam różnych chemikaliów, aminokwasów, peptydów i hormonów, i stara się to uregulować.

Nawet jeśli hodowla ciągle nie koryguje się, to i tak pozwala się jej wzrastać. Następnie pobiera się próbki DNA i bada się je w innych laboratoriach należących do MILAB.

Zazwyczaj wysyła się tam całą zhybrydowaną istotę.

Przechowuje się ją dla tych naukowców, którzy pogarszają jeszcze sprawę. Wiesz o co mi chodzi: mogą dodać tam zwierzęcego DNA i próbować stworzyć ohydłą kreaturę.

Dlatego powiedziałem, że wszyscy ci ludzie kierowani są przez swoje wybujałe ego. Projekty są sponsorowane, ale nie osiąga się tam nic. Nie ma tam czynnika osiągnięcia jakiegokolwiek sukcesu.

My w naszych MILAB-ach zawsze musieliśmy wykazać się osiągnięciami we WSZYSTKICH projektach. Jeśli nie dopinaliśmy celu, to nasz projekt był po prostu zamykany i mogło to oznaczać redukcję (funduszy). Mogło to też oznaczać zebranie większej ilości Istot Pozaziemskich albo innych rzeczy.

Wracając jednak do twojego pytania, to jeśli chodzi o to, czy były one dobre czy złe, zależało wszystko od środowiska (laboratoryjnego) i tego jak bardzo zgodne było ze sobą DNA. Jeśli nie, to wtedy używano się takich częstotliwości, by oszukać kod genetyczny po to, aby przekonać go, że inny łańcuch genetyczny do niego pasuje.

DW: Jeśli nie masz programu, który nie osiąga pożądanego celu zaraz na początku, to nie ma z niego żadnych korzyści. Jednak psychopatyczni ludzie należący do Kliki (Cabal) mają na to całkiem inne spojrzenie. Czy patrzą na to jak na pewną broń biologiczną?

ES: Jest to pewnego rodzaju czynnik strachu potrzebny do depopulacji ludzi. Wiesz o co mi chodzi. Bardzo łatwo mogliby wypuścić kilka takich istot. Mogliby np. przenieść na ludzi przy ich pomocy wirusa i wtedy ludzie też zaczęliby mutować.

DW: Naprawdę?

ES: Och tak! Nie dzieje się to natychmiastowo, ale dość szybko.

DW: Wygląda na to, że media już zaczęły wypuszczać nam coś takiego.

ES: Jasne, że tak.

DW: Innymi słowy można zobaczyć mnóstwo filmów i programów typu "Żywe Trupy".

ES: Tak, to prawda.

DW: Nawet w drugiej części filmie "Więzień Labiryntu" można również zobaczyć wszystkich zamieniających się w zombi. Wygląda na to, że chcą oni nam przekazać coś, co generuje jeszcze więcej strachu. Czy sądzisz, że jest to prawda?

ES: Tak, jest to całkowita prawda. Szczerze wierzę w to, że nawet pomimo tego, że mają tam tysiące takich istot gotowych do wypuszczenia i wykonania jakiegoś zadania, to i tak ciągle zakłada się centra w podziemnych placówkach, gdzie ustawia się wszystko w celu stworzenia fałszywej sytuacji zainfekowania ludzi i używa się tam prawdziwych ludzi, klonów oraz Programowalnych Form Biologicznych, by sprawdzić, co się wtedy stanie z populacją ludzi.

DW: Czyli mówisz tutaj o symulacji.

ES: Tak, symulacje. Tak szczerze mówiąc to myślę, że dla Kliki (Cabal) jest to po prostu dobra zabawa. Nie wierzę, by Istoty Pozaziemskie dopuściły do stworzenia takiej sytuacji. Nie wierzę również, by Sojusz Ziemski pozwolił na wywołanie czegoś takiego.

DW: Wiesz, to jest ciekawe, gdyż inny informator wysokiego szczebla, który przekazał mi bardzo dużo wiadomości na temat programu zombi powiedział, że Klika (Cabal) wielokrotnie myślała, że wypuści te istoty do naszego społeczeństwa. Wtedy nastąpiła

anielska interwencja, przybyły przyjazne nam Istoty Pozaziemskie, czyli bardzo zaawansowane Istoty Światła, które całkowicie powstrzymały wywołanie takiej sytuacji. Z tego też powodu musieli zamknąć ogromny program, który uważali, że będą w stanie użyć przeciwko nam. Nie ważne jak bardzo próbowali i w jaki sposób usiłowali obrócić to wszystko, nie dostali na to "autoryzacji".

Wszystko zawsze rozbija się o "autoryzację".

Czy myślisz, że jest to prawda?

ES: Tak, myślę, że jest to dość precyzyjne określenie.

DW: Porozmawiajmy trochę na temat tych symulacji, gdyż to co tutaj opisujesz, omawialiśmy już kiedyś przy innej okazji. Jest to bardzo niepokojące, jednak uważam, że jest ważne, by włączyć się w ten temat.

Naszkieuj nam obraz tego, co działałoby się w jakiejś podziemnej placówce, gdzie rozpoczęto by takie symulacje. Czy byłoby to coś jak szachownica?

ES: Byłoby to coś tak jak studio filmowe z Hollywood, gdzie cała sceneria jest skonfigurowana np. na obraz Miami lub innego wielkiego miasta, jednakże tylko z kilkoma główniejszymi ulicami na danym obszarze.

DW: Rozumiem.

ES: Sklonowani ludzie byliby wybudzani z gotowym programem w głowach, przekonywującym ich, że żyli tutaj przez całe życie.

DW: Czyli wcale nie zorientowaliby się, że znajdują się w jakiejś podziemnej bazie?

ES: Wcale by to do nich nie dotarło, gdyż dosłownie za jakieś 10 minut zostaną zainfekowani lub umrą. Musisz pamiętać o tym, że wszystko to ma związek z depopulacją ludzkości.

W odbywanych symulacjach starają się dowiedzieć kilku rzeczy: jak szybko ten wirus rozprzestrzeni się? Jak ludzie zareagują na niego? Jak wiele z nich stawi temu czoła, a jak wiele się podda? Do kogo zadzwonią w pierwszej kolejności?

Są oni bardzo inteligentni w tym czego tam szukają, jednakże uważam, że jest to dla nich tylko wielka szachownica, coś tak jak mała gra fantazji.

Nie wiem, ale jednak wpompowano w tę małą gierkę miliardy dolarów.

DW: W którym momencie kolejna symulacja zostaje zakończona? W jaki sposób się to odbywa?

ES: Kończą daną symulację wtedy, gdy wszyscy ludzie umierają i wirus rozprzestrzenił się.

DW: Rozmawialiśmy kiedyś na temat serii filmów "Resident Evil".

ES: Tak, zgadza się.

DW: Niektóre z nich oglądaliśmy razem. Gdzie moglibyśmy umieścić w tych puzzlach ten film? Chcę tutaj powiedzieć, że jest to dość znany film. Powstało go aż 6 części.

ES: No wiesz, mamy tutaj do czynienia z Kliką (Cabal). Film ten jest precyzyjnym opisem Kliki.

DW: Czyli istnieje korporacja-parasol.

ES: Tak, istnieje korporacja-parasol. Jeśli przeczytasz dokładnie scenariusz, to dowiesz się, że była to w rzeczywistości korporacja zajmująca się regeneracją tkanek biologicznych. Starali się tam wyprodukować komórki regeneracyjne, nadające się jako komponent do kremu do twarzy. Jest to świetna historia, gdyż bardzo wiele korporacji wielkiej farmy stoi za takimi rzeczami.

To odkrycie naukowe zeszło na bardzo złe tory i produkt zaczął tak naprawdę niszczyć komórki skóry, ale zarazem reanimował je. Było to coś całkiem nowego. Proces ten polegał na niszczeniu i obumieraniu. Czym szybciej niszczysz komórki skóry, tym szybciej one wzrastają. Był to dość dobry koncept. Sceneria tego filmu zlokalizowana była gdzieś w podziemnej bazie na terenie USA, co jest bardzo realistyczne.

DW: W tym filmie.

ES: Tak, w filmie, który był bardzo realistyczny.

DW: To tam mieści się ten ul?

ES: Tak, tam jest ul. Nie mogłem uwierzyć, że pokazali w rzeczywistości schemat tej bazy, gdyż wiele z nich tak naprawdę jest budowana w kształcie ula i wygląda zupełnie tak jak na tym filmie.

DW: Czyli jest to bardzo precyzyjne odzwierciedlenie tego.

ES: Bardzo precyzyjne.

DW: Jedną z pierwszych rzeczy jaka uderza mnie gdy oglądam ten film jest to, że każdy z filmów "Resident Evil" jest praktycznie filmem o zombi.

ES: Tak, to się zgadza

DW: Zombi występują praktycznie w każdej części tej serii. Jest tam symbol korporacji-parasola w kształcie Krzyża Templariuszy, który ukazuje się na ekranie wielokrotnie. Jest tam również podziemne miasto. Kolejną rzeczą, która jest naprawdę bardzo dziwna, jest jakość oraz liczba szczegółów, która wydaje się dobijać widza swoimi detalami. Nie potrzebujemy aż tylu elementów, by to zrozumieć.

ES: Zgadza się.

DW: W jaki sposób sceny z filmu zgadzają się tym, co w rzeczywistości widziałeś na własne oczy?

ES: Bardzo. Jest to prawdopodobnie jedna z najbardziej realistycznych scenerii jakie kiedykolwiek widziałem.

DW: Naprawdę?

ES: Tak naprawdę, to na samym początku byłem zszokowany gdy to zobaczyłem, gdyż nie mogłem uwierzyć, że pokazują ludziom tyle zaklasyfikowanych szczegółów na temat tego, w jaki sposób skonfigurowane są laboratoria. Nawet rekwizyty były prawdziwe: zamykane zamkiem próżniowym pomieszczenia, gumowe kaptury umieszczone na wysokim poziomie wraz z rękawicami oraz używane tam specjalne pudełka służące do przechowania wirusów. W szczególności uderzyła mnie scena z psami wykorzystywanymi do wykrywania pewnych chemikaliów. Wszystkie wirusy znajdują się w odpowiednich skrzyniach. Jeśli któraś z nich ulegnie uszkodzeniu to wydzielają się pewne związki chemiczne i komputer zarządzający systemem wentylacyjnym od razu to wychwytuje.

Następnie psy zaczynają szczekać i załącza się alarm.

Wszystko to było bardzo precyzyjnym odzwierciedleniem rzeczywistości, a w szczególności fakt, że cała akcja działa się w podziemnej bazie. Tajne wejście oddalone o kilka mil od bazy, jest również bardzo popularnym rozwiązaniem, tak samo jak dwóch agentów, którzy grają rolę męża i żony. Możesz mieć sąsiada, który mieszka zaraz koło ciebie i nie będziesz wiedział, że jest to przedsiębiorca do podziemnej bazy.

Jest to bardzo ciekawa historia. Nawet szczegóły odnoszące się do Sztucznej Inteligencji były tam bardzo prawdziwe. W bazach takich używa się bardzo często SI, gdyż nie ufa się ludziom.

DW: W filmach tych występuje również pewien nadrzędny wróg, który jest dziwną hybrydową kreaturą, która nie jest jednak typowym zombi.

ES: Och, tak. Jest to perfekcyjny opis zmutowanej hybrydy istoty pozaziemskiej i człowieka. Mogą one rozwinąć się do istoty sporych rozmiarów i wyglądać bardzo karykaturalnie, i mieć tylko jeden cel w głowie. One również podlegają kontroli umysłu i programuje się je po to, by udały się jakiegoś miejsca i zabijały oraz niszczyły wszystko. Posiadają one pewne zdolności, gdyż ciągle mają działającą korę mózgową.

DW: Porozmawiajmy teraz trochę na temat środków zaradczych jakie podjęto, by to powstrzymać.

ES: No cóż, wspominałem o tym już wcześniej, że każde działanie, które może zniszczyć więcej niż 70-75% populacji ludzkiej, nie będzie dopuszczone przez Istoty Pozaziemskie. Gdyby doszło do wypuszczenia takiego wirusa, to zniszczyłoby to całą populację ludzką, o ile nie posiadasz na niego szczepionki.

To dlatego uważam, że coś takiego się nie wydarzy, to po pierwsze.

Po drugie, nawet jeśli doszłoby do czegoś takiego, to White Hats i Sojusz posiadają już antygeny, które z łatwością mogłyby być rozpylone w atmosferze i wszystko byłoby dobrze.

Chcę tutaj powiedzieć, że wierzę, że jesteśmy przez nich kryci.

DW: Czy Sojusz aktywnie zdobywa takie placówki i likwiduje je?

ES: Tak.

DW: Słyszałem od innych informatorów, że jest to częścią ...

ES: Och, definitywnie tak. Cały czas się tam włamują. Mają tam bardzo wiele wtyczek przy pomocy których kontrolują, jak daleko zaszły dane badania oraz by zabezpieczyć interesy ludzi. Nie jest to coś co specjalnie mnie niepokoi. Tak jak powiedziałem wcześniej, są to programy kierowane ego.

DW: Zgadza się. Inni informatorzy donoszą mi, że Klika (Cabal) uderzyła tutaj w betonowy mur. Za każdym razem gdy usiłowali wykonać choćby najmniejszą część tych rzeczy, to zderzali się ze ścianą raz za razem. Nie mogli uwieńczyć tego sukcesem.

ES: Nie mogli, gdyż próbowali mieszać ze sobą różne typy DNA. Nie mają do tych celów odpowiednich ludzi. Doświadczają tam bardzo poważnych problemów.

Powiedzmy to na przykładzie psów: możesz krzyżować ze sobą różne rasy psów i będą miały ze sobą szczeniaki.

DW: Jednak zazwyczaj wszystkie one mają jednego przodka czyli wilka.

ES: Zgadza się. Wszystkie psy pochodzą od wilków.

Nie mogą tam zrozumieć tego, że pewne zmutowane, pozaziemskie DNA zmieszane z ludzkim, w połączeniu z innym zmutowanymi genami pozaziemskimi i ludzkimi nie mogą być ze sobą mieszane. Nic z tego nie powstanie, gdyż nie pochodzą one z jednego gatunku. Pochodzą one z wielu różnych istot.

DW: Pozwól, że zapytam Cię o coś.

ES: Dobrze.

DW: Poszukujemy ewolucji i sposobu, by stać się rasą kosmicznych podróżników. Mamy już do tego celu odpowiednią technologię, jednakże nie zostało to ujawnione większości ludzi.

To o czym mówisz, działa mniej więcej w ten sam sposób, jak występowanie różnych ras ludzi na Ziemi. Z doniesień innych informatorów wynika, że różne rasy ludzi różnią się od siebie tak samo, jak większość pozaziemskich ras pochodzących z innych planet. Niektóre z nich są bardzo podobne do siebie nawzajem. Czy mógłbyś potwierdzić, że jest to prawdą?

ES: Definitywnie tak. Jesteśmy bardzo zróżnicowanym społeczeństwem. Mamy wiele różnych rodów pochodzących od wielu różnych Istot Pozaziemskich, jednak ciągle jesteśmy w stanie płodzić z nimi dzieci. Nie zmienia to faktu, że mamy całkiem inny rodowód.

Masz tutaj rację.

DW: Jak będzie wyglądała nasza seksualna reprodukcja z innymi ludźmi urodzonymi i wychowanymi na innych planetach w miarę jak będziemy dorastali do poziomu naszej galaktycznej rodziny? Czy zgodnie z twoją wiedzą będzie to możliwe?

ES: Z tego co wiem, to będzie to w 100% możliwe i opiera się to właśnie o teorię krzyżowania psów. Istnieje wiele różnych ras ludzkich, tak samo jak istnieje wiele ras psich, jednak zgadnij co? Wszyscy ludzie wywodzą się z tego samego gatunku.

DW: Jak sądzisz, w jaki sposób to wszystko się rozegrało w kategoriach większego planu, według którego ewoluujemy w ciągle zmieniających się warunkach na Ziemi?

Chcę tutaj powiedzieć, że nie wiem dokładnie o czym słyszałeś, ale bardzo często rozmawialiśmy tutaj o zmianach zachodzących na Słońcu oraz w całym naszym Układzie Słonecznym, a także o życiu na Ziemi, gdy nastąpią zmiany warunków do życia.

Czy słyszałeś kiedyś o pomysle, że Układ Słoneczny przechodzi przez pewne zmiany klimatyczne?

ES: Tak. Wydaje mi się, że odnosisz się tutaj do Rozbłysku Słonecznego, który dotknie zarówno naszą planetę jak inne pobliskie. Jest to ogromna zmiana w naszym Układzie

Planetarynym i na pewno wywrze to na nas wpływ. Nasze ciała świetliste (astralne) również zostaną nim dotknięte.

DW: Czy uważasz, że jeśli zaczniemy spotykać się z innymi rasami pozaziemskimi i przejdziemy do łączenia się w pewne grupy kulturowe, to będzie to częścią tego, w jaki sposób ludzkość będzie ewoluowała?

ES: Nie tylko ewoluowała, ale także tego, w jaki sposób zdołamy przetrwać.

DW: Jakie są inne pozytywne aspekty tych interakcji, które mogą się wydarzyć?

Powiedzmy, że spotkamy inne rasy, które są duchowymi ekspertami.

Założmy, że połączymy się w grupę z takimi istotami, jakie występują w roli Bogów w Mitologii Greckiej. Są tam bogowie oraz ci, których nazywamy ludźmi. Są tam też i osoby, które nazywamy "herosami". Są one potomkami bogów i ludzi. Herosi, jak np. Herkules, będą obdarzeni super mocami pomimo tego, że nie są oni nawet jeszcze w pełni wykształconymi bogami. Czy posiadasz jakieś informacje na temat ludzi, którzy mają zdolności takie jak bogowie w Mitologii Greckiej?

ES: Tak, mam takie informacje.

DW: Jakie specjalne zdolności obejmują te super moce?

ES: No cóż, to co w historii znajdujemy jak np. lewitacja, brak potrzeby konsumowania pożywienia, zdolności wytwarzania ognia lub światła, możliwości podróżowania w przestrzeni, nieczułość na temperaturę otoczenia lub na brak tlenu.

DW: Lub np. bilokacja?

ES: Tak, bilokacja również.

DW: A co z telepatią?

ES: Tak, telepatia jest jedną z największych zdolności. Bardzo wiele funkcji poznawczych wiąże się z potężnymi zdolnościami, których jeszcze nie posiadamy i wyprzedzają one nas tak bardzo, że nie bylibyśmy ich w stanie zrozumieć, gdyż tamte istoty są połączone z Kosmosem.

DW: Czy myślisz, że tamci ludzie mogą chcieć celowo łączyć się z nami w pary, w pewnym sensie dla większego dobra po to, by zaczęli rodzić się Herosi?

ES: Wierzę, że tak jest. Możesz wierzyć lub nie, ale my Ziemianie jesteśmy super-bohaterami kosmosu. Tak przynajmniej jesteśmy przez nich postrzegani, gdyż jeśli my przestaniemy istnieć oni również skończą swoje życie.

Oni patrzą na nas w taki sposób: "Och, popatrz (Ziemianie) mają zdolności odczuwania smaku, zapachów, słyszenia oraz potrafią widzieć". Niektóre z nich nie mają pojęcia czym to jest. Niektóre z nich nie mają nawet wykształconego w pełni systemu trawiennego, gdyż ich planeta dostarcza im wszystkiego czego potrzebują do życia.

To właśnie z tego powodu patrzą na nas jak na herosów, możesz mi wierzyć lub nie.

Patrzmy na filmy science fiction, o tych wszystkich Istotach Pozaziemskich latających na naszym niebie i myślimy sobie: "Łał! One są takie niezwykle!".

Tamte istoty patrzą na nas i myślą sobie dokładnie to samo o nas.

DW: Istnieje tak wiele informacji na temat szyszynki. Bardzo wiele antycznych kultur wspomina o tym. Gruczoł ten znajduje się na środku mózgu i jest badany przez fizjologów.

ES: Tak, wiem o tym. Masz tutaj rację.

DW: Szyszynka wyposażona jest w receptory wzroku takie jak na siatkówce w oku.

ES: Tak, to się zgadza.

DW: Jest tam również woda. Słyszymy od różnych informatorów, że szyszynka pełni funkcję gwiazdnych wrót i jeśli zostanie w pełni aktywowana, to staniemy się tacy jak bogowie. Moglibyśmy wtedy robić to co tylko zechcemy.

Czy w oparciu o ludzi, którzy istnieją gdzieś tam w Przestrzeni Kosmicznej, nie sądzisz, że jesteśmy przeładowani pewnymi zdolnościami? Jest bardzo wiele rzeczy, których nie używamy.

ES: Nie, posiadamy dokładnie to samo co wszyscy inni pozaziemscy ludzie. Po prostu jeszcze tego nie aktywowaliśmy.

Wiesz co? To może zabrzmieć jak dobry żart, ale jesteśmy super-bohaterami. Możesz mi wierzyć lub nie, ale mamy w sobie znacznie więcej niż inne rasy pozaziemskie. Gdybyśmy tylko zdołali odkryć kod, który należy ściągnąć w celu prawidłowego Wzniesienia, to moglibyśmy stać się błyskiem światła lub przybrać jakąkolwiek inną pożądaną formę.

DW: Jedną z bardzo ciekawych rzeczy o jakich donosi nam Corey Goode, jest koncept przeprowadzania przez różne pozaziemskie grupy programów genetycznych. Są oni nazywani genetycznymi hodowcami i większość z nich wygląda dokładnie tak jak my ludzie. Wygląda na to, że pobierali oni najlepsze DNA od istot wzniesionych i mieszały je razem tutaj na Ziemi, co zaowocowało stworzeniem 22 różnych programów genetycznych. Czy myślisz, że jest to możliwe? Myślę, że coś już o tym tutaj wspominałeś.

ES: Tak.

DW: Powiedziałem tutaj coś nie aż tak bardzo szczegółowego, jednakże, chcę znać twoją opinię na ten temat. Czy uważasz, że Ziemia jest pewnego rodzaju ogrodem, w którym wszystkie te zaawansowane super-moce są przechowywane wewnątrz nas po to, by aktywować je w przyszłości?

ES: Jest to dokładnie to, co ma tutaj miejsce. Jest to pewnego rodzaju łono, w którym ciągle dorastamy, ewoluujemy, dążymy do tego oraz wypowiadamy intencję w oczekiwaniu na to, by wszystkie te zdolności zostały aktywowane. Następnie zapraszamy inne kultury pozaziemskie, by odwiedzały nas i też wzięły udział w tym wszystkim.

DW: Gdy czytałem Serię "Prawo Jedności" to zacząłem odbierać pewne mentalne doświadczenia. Słyszałem przyjazne głosy pozytywnych istot, dające mi życzliwe przewodnictwo. Nazywały to dostrojeniem się.

Ciekawi mnie to, czy poza seksualną reprodukcją, samo wystawienie człowieka na przebywanie z bardzo zaawansowaną istotą ludzką zapoczątkowałoby aktywację tych zdolności?

ES: Całkowicie by je aktywowało. Twoje pole energetyczne jest wszędzie. Jest ono oczywiście najbardziej skoncentrowane wokół ciebie. Przebywanie w polu energetycznym człowieka zagniewanego sprawia, że ty też wpadasz w gniew, a następnie przenosi się to na każdego członka rodziny.

Lub np. gdy przychodzi inna osoba i zaczyna śmiać się czy chichotać, to wtedy zagniewana osoba również zaczyna się śmiać.

Jest to ten sam koncept, ale odnosi się do częstotliwości zmieniającej DNA człowieka, który pragnie przebywać w otoczeniu istot będących, powiedzmy, na wyższym poziomie wibracyjnym. To powoduje, że musisz zwiększyć swoje wibracje, by dostosować się do otoczenia.

DW: Rozmawiałem z Henry Deacon, który był tak naprawdę pierwszym informatorem wielkiego kalibru odnośnie programów kosmicznych, z którym kontaktowałem się. Nieszczęśliwie, nigdy nie chciał on ujawnić się z tymi informacjami. Dopiero w 2009 roku, dwa lata po naszych obszernych konwersacjach, zdecydował się na ten krok. Powiedział mi, że uczucie miłości i pokoju, które roztaczało się wokół niektórych istot było tak mocne, że wywoływało łzy w oczach.

ES: Tak, jest to przytłaczające. Pierwsze doświadczenie jest tak bardzo przytłaczającym uczuciem miłości i współczucia, że nie jesteś w stanie wypowiedzieć tego słowami. Sprawia ono, że po prostu zaczynasz płakać, a nawet możesz paść na kolana. Jest ono tak intensywne, że możesz nawet zemdleć.

Większość z Istot Pozaziemskich, ale nie wszystkie, mają zdolności wyrażania współczucia dla nas i kochają nas tak bardzo, że jeśli znajdziesz się w ich otoczeniu, to możesz się śmiać, a zarazem płakać w tym samym czasie.

Jest to bardzo piękna sprawa.

DW: Tak, jest to naprawdę piękne. Chcę ci ponownie podziękować za twoją odwagę w eksponowaniu rzeczy, które obecnie mają miejsce.



Wierzę, że gdy mówimy prawdę Władzy, to dajemy prawdzie władzę. Dziękuję Emery za przybycie do studia.

ES: Bardzo proszę.

DW: Wam dziękuję za uwagę. Jest to program "Kosmiczne Ujawnienie" Jestem tutaj z Emery Smith, jestem gospodarzem programu i nazywam się David Wilcock.

Artyści Grafiki Kosmicznej:

Arthur Herring

Daniel Gish

Vashta Nerada

Rene Armenta

Charles Pemberton

Steve Cefalo

Stellan Tonring

### ***Prowadzący Program Kosmiczne Ujawnienie:***

***David Wilcock*** – pisarz, profesjonalny wykładowca, reżyser i badacz starożytnych cywilizacji, naukowiec do spraw świadomości i nowych paradygmatów obejmujących materię i energię.

***Corey Goode*** – jest informatorem (z ang. *whistleblower*), który w serii rozmów przeprowadzanych z Davidem Wilcockiem w programie *Cosmic Disclosure* w Gaia TV ujawnia dotychczas nie znane opinii publicznej wydarzenia dotyczące działalności ludzi oraz istot pozaziemskich w naszym Układzie Słonecznym.

*Przetłumaczył: Sławomir Lernaciński*